

Majewski, Tomasz

Botanika w warszawskich czasopismach "Pamiętnik Fizjograficzny" i "Wszechświat"

Analecta 14/1-2(27-28), 147-165

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Tomasz Majewski
Katedra Fitopatologii SGGW
Warszawa

BOTANIKA W WARSZAWSKICH CZASOPISMACH „PAMIĘTNIK FIZJOGRAFICZNY” I „WSZECHŚWIAT”*

Wymienione w tytule dwa warszawskie czasopisma naukowe zasługują na wdzięczną pamięć. Jest to dzieło niewielkiej w gruncie rzeczy grupy ludzi, zamiłowanych w naukach przyrodniczych i pragnących pomóc innym w ich uprawianiu i popularyzowaniu. Podjęli oni ten trud mimo skrajnie niekorzystnych warunków, jakie panowały wtedy dla polskich inicjatyw pod panowaniem rosyjskiego zaborcy. Czasopisma te nie doczekały się jednak dotąd wyczerpującej analizy ich historii, zawartości i znaczenia. Mamy jedynie bibliografię artykułów „Pamiętnika Fizjograficznego” uzupełnioną wprowadzeniem historycznym (Danysz-Fleszarowa 1968) oraz obszerny artykuł o dziejach tego czasopisma w pierwszym numerze „Nowego Pamiętnika Fizjograficznego” (Liana 2001), uzupełniony później przez prof. J. Pawłowskiego (2004). O „Wszechświecie” nie znalazłem żadnego obszerniejszego opracowania.

Nie zamierzam nakreślać tu szczegółowo tła historycznego, w jakich ukazywały się te zasłużone wydawnictwa. Przypomnę jednak w skrócie, że warunki w drugiej połowie XIX w. w zaborze rosyjskim były zupełnie inne niż w Galicji. W Krakowie funkcjonował polski uniwersytet, działało Towarzystwo Naukowe Krakowskie a później Akademia Umiejętności, istniało duże i aktywne środowisko akademickie, wychodziły polskie czasopisma naukowe. Ich dorobek

* Referat wygłoszony 15 maja 2005 r. na sesji „Polska prasa naukowa czasu zaborów jako źródło do historii nauk o przyrodzie”.

- w zakresie botaniki został niedawno przypomniany przez doc. Piotra Köhlera (2002, 2004). W zaborze rosyjskim było zupełnie inaczej.
- 1831–1832 – zamknięcie Uniwersytetu Warszawskiego i rozwiązanie Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk,
- 1862 – ponowne otwarcie w Warszawie polskiego uniwersytetu, Szkoły Głównej,
- 1863 – Powstanie Styczniowe, a po nim represje i wzmożona rusyfikacja,
- 1869 – zamknięcie Szkoły Głównej, istniejącej zaledwie 7 lat. Uczelnia ta miała zasadnicze znaczenie dla ożywienia w zaborze rosyjskim życia naukowego, a szerzej – umysłowego, a jej absolwenci odegrali ważną rolę w późniejszych, ciężkich latach; zwano ich „pokoleniem Szkoły Głównej” (Fita 1980). Nauki przyrodnicze były tam mocno reprezentowane. I właśnie ludzie związani z dawnym fakultetem matematyczno-fizycznym Szkoły Głównej podejmowali później różne inicjatywy:
- 1875 – powstanie Muzeum Przemysłu i Rolnictwa,
- 1876 – utworzenie w nim pracowni chemicznej,
- 1880 – powstanie Stacji Oceny Nasion,
- 1880 – rozpoczęcie wydawania *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (pomnikowe wydawnictwo, angażujące od kilku lat duże grono współpracowników),
- 1881 – powstanie Kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowym im. Józefa Mianowskiego, założonej dla uczczenia pamięci zmarłego w 1879 r. pierwszego i jedyne go rektora Szkoły Głównej. Ogromne było znaczenie tej instytucji finansującej badania naukowe i wydawanie publikacji. „Dla nauki był to fakt bardzo ważny: myśl, że istnieje ośrodek trwały, który może przychodzić z pomocą różnym przedsięwzięciom naukowym, stała się niewątpliwie czynnikiem ożywczym, ośmielającym zamierzenia twórcze, budzącym inicjatywę” (Szweykowski 1932).
- 1881 – pierwszy tom „Pamiętnika Fizjograficznego”, finansowany przez Kasę im. Mianowskiego,
- 1882 – pierwszy tom „Wszechświata”,
- 1883 – pierwszy tom „Sprawozdań z piśmiennictwa naukowego polskiego” (wydawnictwo pomyślane bardzo ambitnie, niestety nietrwałe),
- 1884 – powstanie Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego, które umożliwiała nie tylko ogrodnikom, ale wszystkim interesującym się naukami przyrodniczymi odbywanie publicznych zebrań w języku polskim. Należało do niego wiele osób czynnych w wymienionych wyżej czasopismach, pierwszym prezesem był Jerzy Alexandrowicz (Machlejd, Wóycicki 1934).

Dwa wydawnictwa wymienione w tytule niniejszego referatu wychodziły w mało zmienionej formie aż do I wojny światowej. Ich cele były różne. „Pamiętnik Fizjograficzny” to rocznik zawierający wyłącznie materiały naukowe z szeroko pojmowanego przyrodoznawstwa, a ściślej – materiały do opisu naszego kraju, wchodzące w zakres botaniki, zoologii, geologii i antropologii. Wydawnictwo to nawiązywało wyraźnie do „Sprawozdań Komisji Fizjograficznej Akademii Umiejętności” w Krakowie (Pawłowski 2004). Natomiast „Wszechświat” był pismem popularnym, skierowanym do szerokiego ogółu ludzi interesujących się naukami przyrodniczymi i ścisłymi. W zamyśle swoich twórców miało być dochodowe i wspierać deficytowy „Pamiętnik”. Nie miało odpowiednika za kordonek, służyło popularyzacji nauki we wszystkich trzech zaborach.

Oba te pisma były różne, lecz z oczywistych względów uzupełniały się. Co więcej, były prowadzone w dużej mierze przez tych samych ludzi, a ich redakcje mieściły się w jednym lokalu. Tymi, którzy odgrywali największą rolę w uruchomieniu i prowadzeniu obu tych czasopism w pierwszych latach ich istnienia, byli: Eugeniusz Dziewulski, fizyk z wykształcenia, inicjator i wydawca (do śmierci w 1889 r.), „Pamiętnika Fizjograficznego” i „Wszechświata”, Bronisław Znatowicz, chemik, wydawca „Pamiętnika” do 1910 r. i główny redaktor „Wszechświata” od początku aż do jego zamknięcia w 1914 r., oraz Karol Deike, opiekujący się przez wiele lat finansami obu czasopism. Nie byli to botanicy; ci wchodzili w skład Komitetów redakcyjnych. I o nich kilka słów.

Na stronach tytułowych obu czasopism jest podany skład komitetów redakcyjnych (nie zawsze: brak ich w dwóch pierwszych tomach „Pamiętnika” oraz we „Wszechświecie” począwszy od rocznika 1903). Liczba członków komitetów waha się: od 6 (tom 21) do 29 (tom 25) w „Pamiętniku” i od 8 (1882) do 18 (1899) we „Wszechświecie”. Łącznie mamy 62 nazwiska członków komitetów redakcyjnych, z czego dziesięć to botanicy. A więc nie tak wiele. Ale byli to ludzie z różnych względów wybitni. Wymienię ich w porządku chronologicznym, tak jak pojawiają się w komitetach redakcyjnych. Trzeba przy tym zauważyć, że były kilkuletnie okresy (1893–1899, 1900–1902, 1907–1913), gdy w redakcjach tych czasopism nie było ani jednego botanika.

Pierwsze miejsce w składzie obu komitetów zajmuje przez kilka pierwszych lat (do swojej śmierci w 1889 r.) Tytus Chałubiński. Jest tu wbrew porządkowi alfabetycznemu, co podkreśla znaczenie tej postaci. Wszyscy wiemy, że był to znany warszawski lekarz, jeden z odkrywców Zakopanego, jednocześnie pierwszy prezes Kasy im. Mianowskiego, a przy tym botanik, autor niewielu, ale znakomitych publikacji z tej dziedziny. Był człowiekiem mającym niesłychaną popularność i głębokie poważanie w społeczeństwie (Szweykowski 1932), i z tej racji słusznie został uhonorowany pierwszym miejscem. Zresztą obdarzył „Pamiętnik” dwiema cennymi publikacjami, o czym powiem za chwilę.

Drugim członkiem obu komitetów był przez ponad 10 lat (do śmierci w 1894) Jerzy Alexandrowicz. To też znana postać: przez wiele lat jedyny zawodowy botanik w Warszawie, później profesor Szkoły Głównej, a po jej zamknięciu dyrektor Ogródu Botanicznego, uwielbiany przez uczniów.

Trzecim botanikiem, tylko w redakcji „Wszechświata”, był krótko (1899–1900) Edward Strumpf, doskonale zapowiadający się, lecz przedwcześnie zmarły.

Kolejnym botanikiem, tylko w komitecie „Pamiętnika Fizjograficznego” (1902–1907) był Stanisław Chelchowski, czynny na wielu polach: działacz społeczny, rolnik, a jednocześnie jeden z nielicznych u nas mykologów, który jednak zmarł przedwcześnie po kilku latach. W r. 1913 przyjęto kolejnego botanika, Józefa Trzebińskiego, który był wtedy kierownikiem Stacji Ochrony Roślin Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego, a wkrótce potem inspektorem Ogródu Botanicznego.

W r. 1914 redakcja „Pamiętnika Fizjograficznego” dokonała radykalnego poszerzenia komitetu redakcyjnego. Pojawiło się 16 nowych nazwisk uczonych nie tylko z Królestwa Polskiego, ale także z Galicji, w tym trzech botaników. Byli wśród nich Marian Raciborski, profesor U.J., Władysław Rothert, anatom i fizjolog roślin, także przebywający wówczas w Krakowie, oraz Zygmunt Wóycicki, znany już warszawski botanik młodszego pokolenia, autor pięknego wydawnictwa *Krajobrazy roślinne Królestwa Polskiego*, ale związany w tym czasie – zresztą na krótko – ze Lwowem. Nieco później Komitet dokooptował Bolesława Hryniewieckiego przebywającego w Odessie, a następnie, już tylko do ostatniego opublikowanego składu Komitetu, Władysława Szafera z Krakowa, najmłodszego w tym gronie. Trwała wówczas wojna, trudno więc przypuszczać, aby galicyjscy współpracownicy mogli mieć większy wpływ na kształt czasopisma, a na pewno dotyczy to Hryniewieckiego, pozostającego do 1919 r. poza linią frontu. Wkrótce po odzyskaniu niepodległości „Pamiętnik” przestał wychodzić: przekazany został Polskiemu Towarzystwu Krajoznawczemu, które wydało tylko dwa niewielkiej objętości zeszyty.

Jeśli chodzi o „Wszechświat”, skład komitetu redakcyjnego od 1903 r. nie był podawany. Czasopismo przestało wychodzić w pierwszym roku wojny. Kilka lat po I wojnie, w 1928 r., zostało wznowione, ale nie utrzymało ciągłości z wydawnictwem przedwojennym.

Przejdźmy do krótkiego omówienia treści botanicznej obu czasopism. Zaczę od „Pamiętnika Fizjograficznego”.

Artykuły botaniczne są w każdym tomie. W większości są to wykazy roślin zbieranych przez naszych botaników w różnych częściach kraju w szerokim, historycznym ujęciu, także na Kowieńszczyźnie, na Ukrainie, w Besarabii. Łącznie artykułów takich jest 144, pisanych przez 45 autorów. Najpłodniejsi autorzy: aż 20 artykułów opublikował Kazimierz Łapczyński, począwszy od pierwszego

tomu. Dalej idą: Bogumir Eichler – 14 artykułów, Maria Twardowska – 11 artykułów, Karol Drymmer i Franciszek Błoński – po 10. Znaczenie tych publikacji jest różne. Są wśród nich mniej lub bardziej obszerne, surowe listy gatunków, ale są też prace większego formatu, wręcz rozprawy, z różnych względów i dziś jeszcze zasługujące na uwagę. Przykłady tych ostatnich: dwie prace Chałubińskiego o mchach tatrzańskich (t. 2,1882; 6,1886); Kamińskiego spis paproci krajowych (5,1885) i jego uzupełnienie przez Rostańskiego (6,1886); sprawozdania z dwóch wycieczek do Puszczy Białowieskiej, słabo jeszcze wówczas poznanej (Błoński, Drymmer, Ejsmond 8,1888, Błoński, Drymmer 9,1889), uwzględniające rośliny zarodnikowe; Błońskiego opracowania polskich wątrobowców z opisami i kluczami do oznaczania gatunków (8,1888) i analogiczna praca o mchach boczn zarodniowych (9,1889); Łapczyńskiego synteza fitogeograficzna z mapami zasięgów roślin kwiatowych w Polsce w jej dawnych granicach (9,1889, 10,1890, 11,1891, 12,1892), Eichlera opracowania różnych grup glonów i grzybów okolic Międzyrzecza z wieloma rzadkimi gatunkami (10,1890, 11,1891, 12,1892, 13,1895, 14,1896, 16,1900, 17,1902, 18,1894, 19,1907), Chełchowskiego obszerna praca o grzybach podstawkowych Królestwa Polskiego, do dziś cytowana (15,1898), Paczoskiego *O formacjach roślinnych i pochodzeniu flory poleskiej* (16,1900), Konstantego Proszynskiego opisy dwóch nowych dla nauki gatunków roślin kwiatowych (19,1907), Namysłowskiego spis wszystkich poznanych dotychczas grzybów i śluzowców Galicji i Bukowiny (22,1914), obszerna praca fitosocjologiczna Dziubałtowskiego, jedna z pierwszych w Polsce, dotycząca obszaru nad dolną Nidą (23,1916), cykl prac Trzebińskiego i współpracowników ze Stacji Ochrony Roślin w Warszawie o grzybach pasożytujących na roślinach w Królestwie Polskim (23,1916, 25,1918), wreszcie dwa obszerne wykazy grzybów pasożytujących na Ukrainie Garbowskiego, z opisami nowych gatunków (27,1922). W latach 1885–1902 „Pamiętnik” drukował wykazy spostrzeżeń fitofenologicznych, nadsyłanych do redakcji „Wszechświata”. Ogólnie biorąc, jest w „Pamiętniku” zawarty ogromny materiał florystyczny, a częściowym ułatwieniem w korzystaniu z niego jest spis gatunków zawarty w pierwszych 14 tomach (Drymmer 1897).

Trudniejsze jest scharakteryzowanie zawartości „Wszechświata”, obejmującej 1679 numerów w 33 rocznikach z lat 1882–1914. Zawarte są tam tysiące krótszych lub dłuższych artykułów i notatek, z których wiele dotyczyło roślin. Są wprawdzie oryginalne doniesienia o znalezieniu rzadkich roślin kwiatowych, grzybów lub glonów, ale nieliczne. Znakomita większość to artykuły przeglądowe oraz krótsze lub dłuższe streszczenia interesujących doniesień z prasy zagranicznej. Krąg autorów i współpracowników „Wszechświata” był znacznie szerszy niż „Pamiętnika Fizjograficznego”, nie tylko ze względu na większą pojemność pisma. Jak już wspominałem, „Wszechświat” był wówczas jedynym tego typu,

popularnonaukowym pismem przyrodniczym na ziemiach polskich, tak więc adresowany był do czytelników ze wszystkich trzech zaborów, i stąd liczne teksty nadsyłane przez botaników spoza Królestwa, najczęściej z Galicji.

Tak więc już od pierwszego tomu współpracował z „Wszecchświatem” Rostafiński. Drukował tu życiorys Czerwiakowskiego (1,1882), Jastrzębowski (2,1883), odezwę w sprawie zbierania ludowych nazw roślin (2,1883) oraz obszerny artykuł o historii naszej terminologii botanicznej (6,1887). Emil Godlewski pisał ze Lwowa o wypłanianiu się roślin (7,1888) oraz o produktach asymilacji (8,1889), Raciborski także ze Lwowa o bursztynie (10,1891) i o roślinności kuli ziemskiej w wiekach minionych (22,1903), Władysław Szafer ze Lwowa o zadaniach i celach geografii roślin (28,1909). „Wszecchświat” zamieszczał regularnie sprawozdania z posiedzeń Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Akademii Umiejętności w Krakowie (przez pewien czas podpisywane przez ówczesnego sekretarza Wydziału, Rostafińskiego). Tu miała miejsce gorąca polemika Erazma Majewskiego i Rostafińskiego na temat wydawanego przez tego pierwszego *Słownika nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich* (8,1889, 16,1897), a później krytyczna recenzja słynnego dzieła Rostafińskiego *Średniowieczna historia naturalna w Polsce* (19,1900). Warszawski botanik Zygmunt Wóycicki, który właśnie objął katedrę botaniki na uniwersytecie we Lwowie, przysłał stamtąd tekst wykładu wstępnego, którego tematem była morfologia organoidów komórki roślinnej (32,1913).

Byli też autorzy z dalszych stron: Leon Cienkowski z Charkowa pisał o bakteriach (3,1884), Edward Strasburger z Bonn o zarazie ziemniaka (4,1885) i o naturalnej systematyce ustrojów (6,1887), były korespondencje Józefa Paczosińskiego z Kijowa, później z Dublan, m.in. o zielniku Giliberta (12,1893) i ważny artykuł *Życie gromadne roślin* (15, 1896), uznany za pierwsze sformułowanie zasad i celów nowej gałęzi botaniki, fitosocjologii (później, już w wolnej Polsce, przedrukowany i przetłumaczony na język angielski). Znajdujemy tu artykuły Franciszka Błońskiego z Ukrainy, Władysława Dybowskiego z okolic Nowogródka, Leona Marchlewskiego z Anglii (m.in. *Z chemii chlorofilu* 14,1895), Bolesława Hryniewieckiego liczne notatki 1898–1906 z Dorpatu i z podróży do Niemiec, później korespondencje z Dorpatu, m. in. sprostowanie błędnego oznaczenia dwóch nowych gatunków Proszyńskiego opisanych w „Pamiętniku” (26,1907) oraz obszerny życiorys ks. Pabrzeża (33,1914), Franciszka Kamieńskiego z Odessy (m.in. odezwa w sprawie wydawnictwa *Flory polskiej*, 25,1906), wreszcie artykuł Ludwika Garbowskiego nadesłany z Niemiec, gdzie studiował, o wpływie warunków zewnętrznych na życie roślin (25,1906).

Autorzy z Królestwa byli oczywiście najliczniejsi. Wymienić można tylko najważniejsze artykuły. Już w pierwszych dwóch tomach „Wszecchświata” Kazimierz Filipowicz, siostrzeniec Chałubińskiego, lekarz zajmujący się mszakami

i porostami, opublikował obszerny (w 10 numerach) artykuł *Rośliny skrytokwiatowe, opisanie ich budowy tudzież sposobów zbierania, preparowania i badania* (1–2, 1882–1883), który opatrzony litografowanymi tablicami wyszedł w odtbitce (1884) jako osobna książka. Łapczyński napisał o zielniku zabajkalskim Łagowskiego (5, 1886), który Taczanowski oferował w tym czasie do sprzedania w Warszawie. Edmund Malinowski przybliżał świeże osiągnięcia nowej wówczas dyscypliny, genetyki (30, 1911).

Są i oryginalne, drobne notatki florystyczne, m. in. autorstwa Kamieńskiego, Błońskiego, Władysława Dybowskiego, Eichlera, Twardowskiej, Chełchowskiego, Drymmera, chociaż nie jest ich dużo. Doniesienia o znalezieniu rzadkich roślin zawarte są niekiedy w regularnie zamieszczanych we „Wszechświecie” sprawozdaniach z posiedzeń sekcji przyrodniczej Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego.

Wiele drobnych notatek botanicznych było pisanych przez przyrodników innych specjalności, posiadających jednak niewątpliwą szeroką wiedzę przyrodniczą. Byli wśród nich Antoni Ślósarski i Romuald Minkiewicz (zoologowie), Maksymilian Flaum (chemik), Samuel Groszlik (lekarz), Stanisław Prauss (urzędnik kolejowy), i Bohdan Dyakowski (pedagog).

Wreszcie trzeba wspomnieć o często zapominanej, chociaż ważnej inicjatywie przyrodników wydających omawiane czasopisma. To *Biblioteka przyrodnicza Wszechświata*, seria książek popularyzujących najważniejsze ówczesne zagadnienia naukowe. Z dzieł botanicznych należą tu: Edwarda Strasburgera *Krótki przewodnik do zajęć praktycznych z botaniki mikroskopowej* (1887) (wydanie oryginalne, nie będące prostym tłumaczeniem wcześniejszej wersji niemieckiej), Alberta Bernharda Franka *Wykład fizjologii roślin* (1896), oraz Eugeniusza Warminga *Zbiorowiska roślinne, zarys ekologicznej geografii roślin* (1900).

Znaczenie tych dwóch czasopism wykracza daleko poza zawarte w nich artykuły. Dokoła wspólnej redakcji skupili się wszyscy przyrodnicy zaboru rosyjskiego, dla których nie było możliwości pracy naukowej w zakładach uniwersyteckich i publikowania jej wyników. Uniwersytet rosyjski, powstały w miejsce Szkoły Głównej, zatrudniał niewielu Polaków i nie umożliwiał publikowania w języku polskim. Sytuację poprawiło dopiero powstanie w r. 1907 polskiej instytucji naukowej, jaką było Towarzystwo Naukowe Warszawskie, które umożliwiło prowadzenie przez Polaków zorganizowanej pracy naukowej poza uniwersytetem kierowanym przez Rosjan.

Warunki, w jakich przyszło działać inicjatorom omawianych wydawnictw, przybliży nam krótkie wspomnienie Bronisława Znatowicza (1912), napisane na trzydziestoletni jubileusz „Wszechświata”. Przypomina on całkowitą obojętność ówczesnego społeczeństwa na sprawy nauki, znaczenie dyskusji o Darwinie, a także

wpływ swobód w Galicji na sytuację w Królestwie. Znatowicz, sam być może najbardziej tu zasłużony, wspomina wspaniałych ludzi, którym tak wiele zawdzięczamy: „czuję zwrócone na mnie orle spojrzenie Chałubińskiego; pełna staropolskiego humoru twarz Alexandrowicza wita mnie przyjaźnie; i Ślósarski, wszystkim miły, życzliwy każdemu, skromny i cichy; i bez wytchnienia sprawą publiczną zajęty, pełen pomysłów, niestrudzony w pracy Dziewulski... Ileście Wy, duchy podniosłe, napracowali się dla tej miłej ojczyzny, a czy ona przynajmniej we wdzięcznym sercu przechowała o Was pamięć przychylną?”.

Wreszcie kilka słów odniesienia do tematu naszej sesji, a więc ocena tych czasopism jako źródła do historii botaniki. Niewątpliwie historyk nauki znajdzie tam mnóstwo wartościowego materiału. Z jednej strony będą to artykuły pisane specjalnie dla osób interesujących się historią botaniki. Należą tu życiorysy zmarłych botaników, zamieszczane i w „Pamiętniku” i we „Wszechświecie”. Niektóre z nich są obszerniejsze, pisane przez Rostafińskiego i Hryniewieckiego, botaników i historyków jednocześnie. Paczowski podał interesujące informacje o zielnikach Giliberta i Bessera znalezionych w Kijowie i skorygował niektóre oznaczenia Giliberta (W. 12,1893, PF. 14,1896), Rostafiński przypomniał starą publikację florystyczną Dogiela (PF. 5,1885), Maria Twardowska zrewidowała zielnik Wolfganga (PF. 20,1910).

Ale czasopisma te są niezwykle interesujące dla historyka botaniki z jeszcze innego punktu widzenia. Dokumentują one okres szczególnie ważny dla przyrodników. Wiek XIX to czas pełen nowych odkryć, formułowania nowych teorii, tworzyły się wtedy i krzepły podstawy nowoczesnej wiedzy przyrodniczej. Uczni drugiej połowy tego wieku wydają się już nam bliscy, w wielu dziedzinach kontynuujemy ich myśli i powołujemy się na ich klasyczne publikacje. Podziwiamy ich entuzjazm, z jakim podejmowali pracę nad poznaniem otaczającej ich przyrody, mimo skromnych, niesprzyjających warunków, w jakich żyli. Kontakt z ich oryginalnymi tekstami pozwala nam lepiej odczuć istotę twórczości naukowej, której podstawą jest kontynuacja ludzkiej myśli i przekazywanie innym zdobytej wiedzy.

LITERATURA

- Danysz-Fleszarowa R. 1968. *Pamiętnik Fizjograficzny (1881–1922). Monografia bibliograficzna.* Studia i mat. z dziejów nauki pol., ser. B, 14: 257–315.
- Fita S. *Pokolenie Szkoły Głównej.* Państw Inst. Wyd., Warszawa, 262 ss.
- Köhler P. 2002. *Botanika w Towarzystwie Naukowym Krakowskim, Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Umiejętności (1815–1952).* „Studia i mat. do dziejów Pol. Akad. Umiej.” 2: 1–373.

- Köhler P. 2004. *Bibliografia botaniki w Towarzystwie Naukowym Krakowskim, Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Umiejętności (1818–1952–2000)*. Inst. Botaniki PAN, Kraków, 459 ss.
- Liana A. 2001. *Historia Pamiętnika Fizjograficznego*. „Nowy Pamiętnik Fizjogr.” 1: 3–40.
- Machlejd J., Wóycicki S. 1934. *Pięćdziesięciolecie Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego*. „Roczniki Nauk Ogrodn.” 1: 5–109.
- Pawłowski J. 2004. *Komisja Fizjograficzna i jej „Sprawozdania”*. „Nowy Pamiętnik Fizjogr.” 3: 3–14.
- Szweykowski Z. 1932. *Zarys historii Kasy im. Mianowskiego*. „Nauka Polska” 15: 1–202.
- Znatowicz B. 1912. *Trzydziestolecie Wszechświata*. „Wszechświat” 31: 209–214.

**Botany in the Warsaw-based journals „Pamiętnik Fizjograficzny”
and „Wszechświat”**

SUMMARY

The paper discusses two naturalist journals published in Warsaw from the beginning of 1880s (i.e. during the times of the Russian occupation in the 19th and the beginning of the 20th century), when no Polish university-level schools were allowed. The two journals were initiated by the same group of naturalists, mainly with ties to the Polish university in Warsaw (Szkoła Główna), which was active between 1862 and 1869. „Pamiętnik Fizjograficzny” [The Physiographic Diary] was published in the years 1881–1921, at first on an annual basis, and later less regularly. Among its editors were botanists, e.g. Tytus Chałubiński, a well-known Warsaw physician, and Jerzy Alexandrowicz. The journal published original studies in botany, zoology, geology, meteorology and anthropology. „Wszechświat” [The Universe] was a weekly published in the years 1882–1914. It contained many review articles by all of the eminent Polish botanists of those times, as well as original floristic reports. Both journals played an important role in promoting knowledge of botany in this part of Poland.

„WSZECHŚWIAT”

1882	X	X	
1883	X	X	
1884	X	X	
1885	X	X	
1886	X	X	
1887	X	X	
1888	X	X	
1889	X	X	X
1890		X	
1891		X	
1892		X	
1893		X	
1894			
1895			
1896			
1897			
1898			
1899		X	
1900		X	
1901			
1902			

Tytus Chałubiński

Jerzy Alexandrowicz

Edward Strumpf

PAMIĘTNIK
FIZYJOGRAFICZNY

WYDAWANY STARANIEM

E. Dziewulskiego i Br. Znatowicza.



—(1881)—
Tom I.

Dział I. METEOROLOGIA i HYDROGRAFIA.—Dział II. GEOLOGIA z CHEMIĄ.—Dział III.
BOTANIKA i ZOOLOGIA.—Dział IV. ANTROPOLOGIA.—Dział V. MISCELLANEA.

16 tablic rysunków.

WARSZAWA.

Druk K. Kowalewskiego, Królewska 23.

1881.

Ryc. 1. Strona tytułowa pierwszego tomu „Pamiętnika Fizjograficznego”.

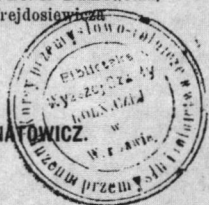
WSZECHŚWIAT

TYGODNIK POPULARNY

POŚWIĘCONY NAUKOM PRZYRODNICZYM,

pod kierunkiem komitetu Redakcyjnego, złożonego z PP. Dr. T. Chalubińskiego,
J. Aleksandrowicza b. dziekana Uniw., mag. K. Deikego, Dr. L. Dudrewicza,
mag. S. Kramsztyka, mag. A. Słóarskiego, prof. J. Trejdosięwicza
i prof. A. Wrześniowskiego.

Wydawca E. DZIEWULSKI. Redaktor BR. ZNAJOMIĆ.



Tom I. — Rok 1882.



WARSZAWA.

Druk K. Kowalewskiego. Królewska Nr. 23.

1882.

№ 39. Warszawa, d. 24 Września 1883. Tom II.



TYGODNIK POPULARNY, POSWIĘCONY NAUKOM PRZYRODNICZYM.

PRENUMERATA „WSZECHŚWIATA“		Komitet Redakcyjny stanowią: P. P. Dr. T. Chałubiński, J. Aleksandrowicz b. dziekan Uniw., mag. K. Dejke, mag. S. Kramsztyk, kand. n. p. J. Natanson, mag. A. Ślósarski, prof. J. Trejdosiewicz i prof. A. Wrześniowski.
W Warszawie:	rocznie rs. 6. kwartalnie „ 1 kop. 50.	
Z przesyłką pocztową:	rocznie „ 7 „ 20. półrocznie „ 3 „ 60.	Prenumerować można w Redakcyi Wszczęświata i we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.

Adres Redakcyi: Podwałe Nr. 2.

TRZECI TOM PAMIĘTNIKA FIZYJOGRAFICZNEGO.

Jest przysłowie, znane podobno wszystkim narodom, które mówi, że tylko początek bywa trudny. Objasniając i rozszerzając treść tego przysłowia, powiadamy zwykle, że dalszy ciąg każdej pracy już sam przez się rozwija się i płynie, jak rzeka, która im dalej od źródła, tem więcej ma wody, tem spokojniejszy i równiejszy bieg, tem pewniejsze koryto. Ufni w prawdziwość tego przysłowia, przystąpiliśmy przed trzema laty do zadania, którego początek był prawdziwie trudny, t. j. postanowiliśmy zbierać i wydawać prace, mające na celu badanie przyrody naszego kraju. Zadanie to było trudne z wielu względów, gdyż przedewszystkiem brak znajomości stosunków nie pozwalał nam wnioskować, czy nie jest ono przed czasem podjęte, czy w kraju jest dostateczna liczba ludzi zajętych badaniami przyrodniczymi, ażeby z wypadków ich pracy dało się złożyć poważne wydawnictwo, a jeżeli tak jest — czy zamiar nasz wyda się im właściwym; z drugiej zaś strony — nie mieliśmy, rzecz prosta, najmniejszej podstawy do sądze-

nia, jakiego przyjęcia dozna przedsięwzięte wydawnictwo u czytającego ogółu. Jeżeli jeszcze do tego dodamy cały zastęp trudności czysto formalnej i technicznej natury, brak doświadczenia w sprawach tego rodzaju, brak różnorodnych pomocy i środków naukowych, koniecznych do przeprowadzenia wydawnictwa przyrodniczego, brak wreszcie odpowiedniego wyrobienia zakładów drukarskich i artystycznych w tym kierunku, przekonamy się, że z pewną może słusznością jeden z ludzi najważniejszych w kraju, całą robotę naszą nazwał kręceniem bicia z piasku.

Jednakże okazało się, że z piasku dobrej woli można coś ukręcić i kiedy pierwszy tom Pamiętnika Fizyjograficznego wyszedł nakoniec z pod prasy, kółko ludzi, którzy około niego chodzili, powiedziało sobie: „oto już początek zrobiony.“ Okazało się bowiem, że w kraju znajduje się wcale spora i bardzo poważna gromadka ludzi, którzy naszą przyrodę nie tylko kochają, lecz i poznać usiłują; że wszyscy oni na pierwszą zaraz odezwę wydawców Pamiętnika pospieszyli ochotnie z cegiełkami swęj pracy; okazało się dalej, że głos powszechny powitał nowe wydawnictwo z niezwykłą życzliwością, uznając zarówno sam zamiar, jak i jego wykonanie. Sędziowie wystawy lekarsko-przyrodniczej, urzędzonej w Kra-

GRIMMIEAE TATRENSES.

Ex autopsia descripsit et adumbravit

Dr. T. Chałubiński

Prof. e. F. M. Varsaviensis.

(Tab. I—XVIII):

Odbitka z Pamiętnika Fizyograficznego. Tom II za rok 1882.

VARSAVIAE.

Typis K. Kowalewski, Królewska Nr. 23.

1882.

Ryc. 4. Okładka odbitki pracy briologicznej Tytusa Chałubińskiego z drugiego tomu „Pamiętnika Fizyograficznego”.

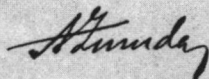
ZASIĄGI
CZTERECH RODZIN DENNOKWIATOWYCH
W KRÓLESTWIE POLSKIM

I

W KRAJACH SĄSIEDNICH

przez

Kazimierza Łapczyńskiego.



 Odbitka z *Pamiętnika Fizjograficznego*, t. IX za rok 1889.

WARSZAWA

W Drukarni J. Sikorskiego, pod zarządem A. Saładyckiego, Warecka № 14.

1889.

WŁOWSKI
 ONIA)

Ryc. 5. Okładka odbitki pierwszej z cyklu prac Kazimierza Łapczyńskiego omawiających zasięgi roślin kwiatowych w Polsce („Pamiętnik Fizjograficzny”, 1889).

ROŚLINY
SKRYTOKWIATOWE
(CRYPTOGAMAE).

OPISANIE ICH BUDOWY

tudzież sposobów zbierania, preparowania i badania

przez

D-ra Kazimierza Filipowicza.

Odbitka z Wszechświata.

WARSZAWA.

DRUK J. BERGERA, ELEKTORALNA NR 14.

—
1884.

Ryc. 6. Strona tytułowa wydanych w formie książki artykułów Kazimierza Filipowicza o roślinach zarodnikowych („Wszechświat” 1882–1883).

BIBLIOTEKA BOTANICZNA
 WYDAWNICTWO POLSKIEGO TOWARZYSTWA BOTANICZNEGO
 TOM II.

JÓZEF PACZOSKI

ŻYCIE GROMADNE
 ROŚLIN
 SOCIAL LIFE OF PLANTS

PRZEDRUK Z CZASOPISMA „WSZECHŚWIAT”
 TOM XV — NR. 26, 27, 28 — WARSZAWA 1896

REPRINTED FROM THE JOURNAL „WSZECHŚWIAT”
 VOLUM XV — NR. 26, 27, 28 — WARSAW 1896



KRAKÓW 1930

Ryc. 7. Strona tytułowa artykułu Józefa Paczoskiego z „Wszechświata” (1896), formułującego podstawy fitosocjologii (przedruk w wersji polskiej i angielskiej przez Polskie Towarzystwo Botaniczne, 1930).



KRÓTKI PRZEWODNIK

DO ZAJĘĆ PRAKTYCZNYCH

Z BOTANIKI MIKROSKOPOWÉJ.

PRZEZ

D^{ra} Edwarda Strasburgera

profesora Botaniki uniwersytetu w Bonn.

Wydanie z zapomogi Kasy pomocy
DLA OSÓB PRACUJĄCYCH NA POLU NAUKOWEM
imienia D-ra Józefa Mianowskiego.

M. Dobrowolski

Warszawa 1906

WARSZAWA.

Skład główny w Księgarni E. Wendego i Sp.

1887.